1

Mowa witaiąca Nayiaśnieyszego Stanisława Augusta Krola Polskiego, mowiona przez JW. JMCi Xiędza Olechowskiego Sufragana Krakowskiego, witaiąc Nayiaśnieyszego Pana Jmieniem Kapituły i całego Duchowieństwa.

Działo się w Krakowie na Zamku w Katedrze Dnia 16go Czerwca R. 1787.

w słowach następuiących

Nayiaśnieyszy Panie Krolu nasz Miłosciwy.

Kapituła tey Bazyliki i Duchowieństwo Dyecezyi witaiące przez mnie Waszą Krolewską Mość Pana naszego Miłościwego, oświadcza mu nayglębsze Uszanowanie w Duchu Religyi iako Namiestnikowi Nayuyższego Swiata Rządcy dla Narodu Polskiego od Wieków wybranemu, iako Obraz Maiestatu Jego, w Osobie swoiey na Ziemi naszey nam, oświadcza i w Duchu Obywatelstwa, iako Oycu, Głowie, Prawodawcy Panu i Obrońcy Kraiów Ludzi Berłu Jego poddanych. —

Wszedłeś Nayiaśnieyszy Panie do tey Swiątyni ktora z naypierwszych Narodu Polskiego od samych

początków wprowadzoney Wiary Chrystusowey Bogu prawdziwemu poświęcona, wszystkich Mo-
narchów Narodu swoiego przytomnością zaszczycona, była zawsze Teatrem chwały Ich za życia, a nastę-
pnie składem prochów Ich po śmierci. – Wychodząc z Rycerstwem na Obronę Granic na odpędzenie Na-
jezdników na pogromienie Nieprzyiacioł Oyczyzny, w tym tu Kościele uzbraiali się błogosławieństwem Ramienia Wszechmocnego, w uspokorzeniu odbieranym, powracaiąc uwieńczeni laurami zwycięzkiemi w tymże samym Bogu Zastępów dziękczynienia wypełniali i znakami zwycięstw ściany tey Świątynie ozdabiali. –

Tak iest Naiaśnieyszy Krolu tyle ta Bazylika ma do związków z dziełami Narodu Polskiego, tyle z Epo-
kami pomyślności i rożnych przypadków tey Monarchyi, iż gdyby żadney nie było pisaney Historyi Kraiów Polskich, ściany i Marmury iey w większey części poznać by dały. –

Stoisz Wasza Krolewska Mość wtym momencie między Grobowcami dwoch ostatnich ale naysławnieyszych rodu Piasta krolow. Łokietka Oyca i Kazimierza wielkiego Syna ktorych Patryotyczne Cnoty w Osobie Pańskiey iako w Krolu Piaście w wysokim stopniu odnowione Oyczyzna szanuie. Stoisz o kilka krokow od prochów Czci godnych prawdziwey Narodu Polskiego Bohainy ostatnieу Piasta Gałązki Jadwigi, ktora dobru Religii i publicznemu Oyczyzny, naydelikatnieysze Serca skłonności poswięcaiąc, szczęśliwym nader przymierzem ślubnym z wielkim Przodkiem W. K. Mości Jagiełłą dwa razem Narody trwałem Braterstwa węzłem związała; Jak to iest słodko Nayiaśnieyszy Panie w oglądaniu tu W. K. Mości Potomka krwi Jagiellońskiey, wystawić sobie ow Swięty Obrządek, w ktorym przed tym ta Ołtarzem wielki Naddziad W. K. M. odbieraiąc Rękę ostatnieу Berła Polskiego Dziedziczki, łączył w iedno Ciało dwa wielkie Narody,

Assprowat na ten Tron, a z niego potym w potomkach swoich szczęśliwość obydwoch Narodów na dwa blisko wieki zabespieczył, i Atremykow krwi swoiey wszystkim Tronom Europy udzielił. —

O gdybyć w bliższych Jagiełły czasach zasiadły były na Tronie Polskim takie Krolewskie przymioty iakie na nim dzisiay Europa uwielbia! o gdybyć Panowanie W. K. Mości nie tak wielą ogniwami od Wnukow Jego przerwane było! postępuiąc co raz daley po wskazanych przez Zygmunta Starego rządu i stawy drogach, prowadzeni od dzielney W. K. Mości Ręki, mądrością i statością rządzoney, podnieślibyśmy byśmy byli bardzo znakomicie wyższość Polski w względom innych Monarchyi iuz w ten czas dobrze zagruntowaną. —

Ale losy Narodów u podnożka Tronu Wszechmocnego zawieszone będąc, z tamtąd swoy ruch i obroty odbieraią. Jeżeli się można po ludzku tłomaczyć, Bóg Swiata i Wieków Rządca w Xiędze przeznaczeń odwiecznych dla każdego Krolestwa i na każdy Wiek

inną kartę przewraca. Dopełniły się wyroki sta[n]
i pomyślności, ktore dla Wnuków Jagiełły napisane
były. Oznaczone są blisko dwa Wieki nieszczęśliwą lechą
zamięszań i Anarchyi pod kilką panowaniami przed
W. K. Mością, a dla W. K. Mości przewrocona karta na
ktorey od wieczny wyrok wyryty, abyś skutki tych
dawnych zamięszań i Anarchyi z boleścią znosił abyś cho=
roby polityczney do nayg[o]rszego stopnia zbliżoney nay-
srozsze drgczenia wytrzymał, abyś kochaiący Syn patrzał
w nayteklinszym smutku na odcinanie części ciała nay-
milszey sobie Matki mocą zastarzałey gangreny z życia
wyzutych. —

Wszelako Bóg nayłaskawszy wszystkich Oyciec a
w szczegolnieyszey opiece maiący Krolów Pomazańców swoich,
nie umknął i W. K. Mości pomocy, pociechy i materyi do
slawy. Na tey samey karcie cierpienia dla W. K. Mości
oznaczaiącey, postanowił od wieków dać mu nadzwyczay-
ną mądrość nadzwyczayną wielkość Duszy, i męztwo wyż

nad wszystkie przykrości do czasów naszych przywi-
zane. Przygotował ztąd dla siebie Bóg miły wi-
dok, a dla W. K. Mości nieśmiertelność chwały. On
dobitny wyraz Mędrca Stoika: iż walczenia z prze-
ciwnością duszy mocney, tak daleko Bogu iest przy-
iemne, że Oczy Jego rząd Świata całego kieruiące zda-
ią się odwracać od innych rzeczy, a na to tylko wa-
czenie z ukontentowaniem poglądać, ten mowię wy-
raz nad Historyą życia W. K. Mości rysowany bydź po-
winien: = Ecce spectaculum dignum ad quod respiciat
operi suo intentus Deus, ecce par Deo dignum Vir
fortis cum adversa fortuna compositus: Tak wysoki-
go stopnia chwały z pokonanych przeciwności dosię-
gnął niegdyś żywą Imaginacyą Stoik do patrzenia
się obojętnego na ruiny Świata samą tylko nauką bez
doświadczenia przygotowany a dla W. K. Mości zostawi-
ło było abyś Jey z podziwieniem Europy w samym
skut-

tka nabywał i rzeczywiście posiadał. —

Ten właśnie napis słusznie się łączyć będzie z innemi, które na Kollosach stanie W. K. Mości wystawianych sprawiedliwa potomność kłaść będzie, dla uwielbienia przymiotów dobroczynnego Oyca, Mądrego Prawodawcy, na które naymilsze i naytrwalsze Tytuły Nayiaśnieyszy Królu, przy mnóstwie przykrości na Ciebie zwalonych tak obficie tak sprawiedliwie nastarzyłeś. — Jednego z Królów naszych Kazimierza drugiego, dawni Polacy od kilku wieków wielkim dla potomności podali, ale iak zapewnia Historya, nie dla odniesionych zwycięzkich Laurów, nie dla podbitych Narodów, nie dla rozszerzonych Państwa granic, bo w tym gatunku czynów inni nasi Monarchowie więcey się daleko wsławili, Lecz to mu Imie wielkiego z iednało, że był Oycem Ludu, załozycielem Nauk Rękodzieł Rzemiosł, pomnożycielem Handlu i korzyści kraiowych, pierwszym Prawodawcą Narodu Polskiego a przez prawa

ustanowieniem Sprawiedliwości i dobrych porządków; Obrońcą uciśnionych, ktoż z Polaków Nayiaśnieyszy Panie nie iest przekonany iż z takich samych dzieł, a w wyższym daleko stopniu składa się W. K. Mości Panowanie? zastałeś obumarłe Anarchyią ciało Rzeczypospolitey, powróciłeś mu życie, Prawami Rząd wzmacniaiącemi, zastałeś martwe ustawy o Sprawiedliwości, ożywiłeś ie nowemi, ktoremi poniżoną przemoc, uzbroiona Cnota Sędziów zabespieczona dla uciśnioney niewinności obrona, wystąpione ziardy dawney dzikości owrzezenia, a z tąd krew Obywatelska oszczędzona, obmyślone wykonanie Wyroków Sądowych w sposobach tak skutecznych iakich ieszcze Polska nie znała. przywróciłeś smak Nauk rozkrzewiłeś ie obszernie i szczęśliwie sam będąc naypierwszym w Europie Mędrcem, okryłeś protekcyą Tronu handel, sztuki rękodzieła przemysł, zaszczepiłeś miłość Oyczyzny i Cnoty Obywatelskie we wszystkich Narodu stanach. Pozwolił Bóg W. K. Mości dokazać tego wszystkiego w

po=

śród woysków na Imie Polskie sprzymierzonych, pozwo-
lił dla pociechy serca Jego tyle razy gwałtownością ich u-
dręczonego, dla osłodzenia goryczy na czasy nasze rozlaney,
pozwolił dla uwiecznienia w późne wieki wielkością
Imienia Jego. —

Znamy iż to wszystko nie iest ieszcze dosyć dla dobroczynney
W. K. Mości ku Oyczyznie przychylności, pragnąłbyś ieszcze wy-
tworniey i okazaley Stan Jey urządzić, ale Nayiaśnieyszy nie
każdemu Monarsze z Nieba pozwolono dopełnić tego
wszystkiego, co w swoich przedsięwzięciach dla dobra Naro-
du ułożył. Naymilszy Bogu z Królów Dawid
o iakże pragnął wystawić Kościół dla Boga Izraela!
z iaką troskliwością przysposobiał do tey Świątyni mate-
ryały, i bogactwa kuszcy ozdobie! ale nie oglądał skutku
westchnań swoich, naygoręcey o to do Nieba przesyłanych,
bo tam tylko na samym materyałów na tę Świątynią
przygotowaniu zasługa Jego ograniczona była. Może ten
sam wyrok dla W. K. Mości w Xiędze przeznaczeń odwie-
cznych napisany, abyś tylko fundamenta przyszłey szcz-

Kraiu szczęśliwości załozył, i materyały do niey przyspo-
sobił. Lecz przewroci kiedyś Bóg kartę, a z tych obfitych
materyałów przez W. K. Mości tak starannie i przezornie
przygotowanych, powstanie kiedyś Budowla szczęscia i
Sławy Polski, na wzor Kościoła Salomona między
Cudami Swiata liczonego. —

Witaiąc W. K. Mość w przybytkach Naywyższego
Jmieniem Duchowieństwa przyzwoicie zakonczę tym
z serca życzeniem, ktore niegdyś od wielkiego Proroka
wielkiemu Monarsze Dobroczynney swemu w Księgach
Swiętych wyrazone czytamy: Rex in aeternum vive: nie
obeymował Prorok w tym życzeniu, kresow życia docze-
snego, bo do Człowieka smiertelnego mowił, ale obeymował
sławę, ktorą wieley Krolowie tryumfuiąc nad mocą smier-
ci staią się nie smiertelnemi. Zyi Nayiaśnieyszy Panie iak
naydłużey dla dobra i zaszczytu Kraiu i Jmienia
Polskiego, ale gdy dni naydroższe życia W. K. Mości wie-
cznemi dla Oyczyzny bydź nie mogą, niechayże sława
cnót

i przymiotow Twoich nad Trony wyzszych, ktora dzisiay
całą Europę do szanownego Jch podziwienia przymusza,
niechay napełnia następne po nas tysiączne wieki, niechay
Duszom cnotliwym i dobrym Patryotom tey i nastepnie=
nie wyciska tym wspomnieniem: że naylepszy z Krolow
Stanisław August, naycelnieyszemi przymiotami
ozdobiony, i nayprzychylnieysze Serce ku swoiey Oyczyznie
maiący dla ~~popełniania~~ zawistnych a nieprzyiaznych oko=
liczności nie mogł dla swego Narodu tego wszystkiego
dobra uczynić, ktore uczynić chciał, i ktorego pragnął.
Niechay mądrość dobroczynność, i wielkość Duszy Two=
iey Panie, słynie w naydalszey wiekow osnowie dla przy=
kładu Monarchow, i iako do tąd zwyczaiem było porowny=
wać Panuiących dla Jch uwielbienia z temi Monarchami
ktorych Swięta albo Swiecka Historya za naysławnie=
szych wystawia, tak niechay odtąd naypoźniey po nas
żyiący, chcąc uwielbiać, dobrych w potomności Krolow swo=
ich wspominaią z Uszanowaniem Stanisława Aug=

niechay Jeh z nim porownywaią, aby tym samym dla przyszłych pokoleń doskonałe czynili wyobrażenie Króla naylepszego. Rex in æternum Vive. Te są życzenia Kapituły naszey która o pozwolenie ucałowania Ręki Królewskiey naypokorniey uprasza.

Na takową Krol Jegomość pełnemi Religii i miłości poddanych Swoich, oraz stosownemi do mieysca i okoliczności wyrazami Lud przytomny do łez pobudzinszy odpowiedział.

Gdym słyszał z wymownych Ust Wać Pana wspomnienie owych czasow szczęśliwych, w których dawni Królowie Polscy powracaiąc do tey Swiątyni, wnosili do niey Laurowe swych zwycięstw dowody, nie mogłem nie doznać bolesnego przeniknienia porzyrownywaiąc tamte wieki świetne Oyczyzny naszey z teraznieyszym losem, ktoremu Jey i Mnie podlegać

kazała Wszechmocność. Atoli słodzę sobie tę gory[illegible]
mnięc na dawną i powszechnie przyiętą obserwacyą:
komu dalekie i pracowite z Oyczystych siedlisk wybiegi
zdrowia i sił przytępiły, temu czerstwość i poniekąd
odmłodnienie wrócił sam duch rodowitego powietrza,
gdy mu go tylko zachwycić znowu dostało się. —

Krakowska Ziemia ta Starożytna Berła Polskiego
Stolica była szczepem prawdziwym Narodowey sławy.
Do Ziemi z ktorey ród prowadzę dążyły żądze moie od
lat tak wielu, w ktorych nie przebyte zapory zdawa=
ły się zakazywać mi, tak mocno zapragnionego do niey
przystępu. Tandem się uchyliły. Wstąpiłem w Oyczy=
ste progi, i iuż mi się zdaie z ~~Oyczystego~~ wnętrznego po=
czucia, iż sobie wrożyć mogę dni odtąd pomyślnieyszych osno=
wy; Wszak odstradaiąca nadzieia iest sama przez się sił lu=
dzkich pomnożeniem; a moia się tym bardziey gruntuie,
że od was kochani Obywatele tak miłego doznaię i tak
uprzeymego przyięcia, iż iako mi okazuią skłonne [illegible]

dla Mnie Serca Wasze, tak iest oraz dla mnie zada=
tkiem że zgodnie i nie odstępnie wraz ze Mną chcecie
odnawiać (że tak rzekę) tę wspólną Oyczyznę naszą. —

A Jeżeli tym głosem Mowco Świątobliwy Nieba
obiawić raczyły przeznaczenie moie, ieżeli dla mnie choć
tyle dozwolą abym zebrał, przygotował, i zostawił, iak Da=
wid Następcy szczęśliwemu przyszłey pomyślności ~~na=~~
~~rzędzia~~ Kraiowey, narzędzia, —

Ty Boże dobrotliwy racz przyiąć szczerą i gorącą prośbę
Moią. Niech choć na głowie moiey legnie kamień wę=
gielny wspaniałego Przybytku, w którym by honor, powa=
ga i trwałe bespieczeństwo Polski wiekować mogły. —

Idź Kapłanie przed Ołtarz i tam nieś Ofiarę Serc
i Modłów naszych! azali żbędą wysłuchane wszak o to
prosiemy wszyscy przytomni, czego życzyć iest powin=
nością Naszą. —